

budowę nowych statków w sprawnie działających zakładach o dużych zdolnościach technologicznych. W ten sposób utrzymanie produkcji w firmach najbardziej wartościowych spowoduje zachowanie potencjału technologicznego państwa do czasu kiedy zmieniają się warunki globalnego układu gospodarczego. Patrząc perspektywnie, w Europie może znowu mieć miejsce odrodzenie budowy dużych statków handlowych i wojennych. Kroczący konflikt USA i Chin w zaledwie kilka lat doprowadzi do przeniesienia produkcji dużych jednostek pływających w inne miejsca świata. Wówczas nowoczesne zakłady okrętowe w Polsce mogą się rozwinąć do rozmiarów zbliżonych tym, jakie prezentowała Stocznia Gdańska przed upadkiem. Jest to możliwe, tylko trzeba posiadać wizję i strategię utrzymania i rozwoju istniejących firm.

Czego mamy Panu życzyć?

Może to zabrzmieć dziwnie z punktu widzenia autora, ale życzy-

łbym sobie i nam wszystkim, by kolejne wydania tej książki nie były potrzebne... Głównym powodem jej powstania było uświadomienie społeczeństwu i kolejnym decydom politycznym, jak ważna jest gospodarka wodna i jej konkretne wykorzystanie dla żywotnych interesów każdego z nas. Gdybym miał wybierać, wolałbym sytuację, w której moja książka pozostaje na regałach czytelniczych gdzieś w czeluściach ich bibliotek - w zamian za dużą świadomość społeczeństwa dbających i odnoszących sukcesy biznesowe w każdej sferze gospodarki morskiej. Życzę tego sobie i każdemu z nas.

W takim razie – oby wena przywiodła Pana do portu przeznaczenia, a włożony przez Pana wysiłek przyniósł efekty - tego Panu i przede wszystkim nam wszystkim- życzymy. Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rewitalizacja gospodarki morskiej a konstytucja dla nauki - realia

dr inż. Bogdan Sedler

Fundacja Naukowo-Techniczna „Gdańsk”

Od początku tzw. zmian ustrojowych w Polsce, wysuwane są żądania gruntownej reformy szkolnictwa wyższego i instytucji naukowo-badawczych, szczególnie Polskiej Akademii Nauk, swoistej „Wieży z Kości Słoniowej”, tworzącej na wzór byłego Związku Radzieckiego.

W rankingu innowacyjności znajdujemy się w ogonku Europy i Świata; co jest więc tego przyczyną?

Odpowiedzi jest wiele. Utworzył się swego rodzaju system feudalny zarządzania nauką, a więc i drogą do awansu ludzi młodych, niekonformistycznych, stąd rezultaty są takie jakie widzimy. Stan wojenny też poczynił znaczne spustoszenie w kadrach, co do których „władza ludowa” miała wątpliwości.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ostatnich latach pracowało nad tzw. „Konstytucją dla Nauki”, która miała zrewolucjonizować tę dziedzinę i wprowadzić Polskę do czołówek światowej. Cel ambitny. Przeprowadzono dziesiątki spotkań i konsultacji z setkami osób ze środowiska akademickiego i w rezultacie skierowano projekt do Sejmu, gdzie został w końcu uchwalony.

Z miejsca rozgorzała dyskusja w środkach przekazu, zaczęły się protesty studentów i naukowców obawiających się nadmiernego wzmocnienia roli Rektorów i wprowadzenia instytucji Rad, złożonych w znacznej części z osób spoza uczelni. Inną konsekwencją nowej ustawy mogłaby być polaryzacja – podział cywilizacyjny na Polskę A i B, poprzez wzmocnienie największych ośrodków akademickich. To jest jedna tzw. „strona medalu”. Brak nacisku na dekomunizację środowiska spowodował zaniechanie tego postulatu przez Ministerstwo.

W grudniu 2015 r. skierowałem pismo do Wicepremiera Jarosława Gowina, wręczone mu do rąk własnych, a następnie w

lutym 2016 r. w towarzystwie m.in. Prof. Andrzeja Stepnowskiego przedstawiliśmy konkretne propozycje: dekomunizacja kadr kierowniczych, utworzenie paru silnych ośrodków tzw. Narodowych Uczelni Badawczych z połączenia Instytutów PAN i resortowych z uczelniami, celem wzmocnienia potencjału badawczego z projektami pilotażowymi na bazie Politechniki Gdańskiej jako liderem, czy też Centrum Nauki i Techniki Morskiej na terenach po Stoczni Gdańskiej.

Projekt nasz zyskał poparcie Rektora Politechniki Gdańskiej. Ostatnie posunięcia, jak utworzenie nowego wydziału na Gdańskim Uniwersytecie Technicznym -Politechnice – Inżynierii Mechanicznej i Okrętownictwa na bazie Wydziałów Mechanicznego oraz Oceanotechniki i Okrętownictwa rokuje nadzieję na rewitalizację gospodarki morskiej a zwłaszcza rozwoju specjalistycznego budownictwa na jej potrzeby. Koncepcję na zlecenie Rektora opracował zespół pod kierownictwem Prof. Piotra Doerffera, syna Prof. Jerzego Doerffera, twórcy polskiego przemysłu okrętowego.

Nowoczesna gospodarka bazuje na innowacyjności, a tą tworzą na ogół młodzi ambitni wynalazcy, naukowcy, przedsiębiorcy przy wsparciu merytorycznym starszych kolegów. Przykład „Doliny Krzemowej” w Kalifornii czy chociażby tzw. „Doliny Lotniczej” na Podkarpaciu. Stworzono tam silny Klaster Lotniczy i po paru latach efekty były zdumiewające. A pomyśleć, że jeszcze w 1999 r. podczas konferencji na Politechnice Rzeszowskiej z udziałem władz centralnych, wojewódzkich i miejskich, jako jedyny przedstawiłem koncepcję „Klastra” (vide: www.sedler.pl). Na zlecenie władz miasta przygotowałem opracowanie z tematyki, którą referowano na konferencji Miast Europejskich w 1997 r. w Monachium. Była to nowość. Podano czynniki rozwoju miast i regionów i przykłady, których najlep-

szym przykładem były Helsinki (Nokia) i Bawaria (czołowy region High-Tech w Europie).

Wydawałoby się, że nic prostszego jak tylko naśladować dobre przykłady. Niewiele się jednak dalej w tej materii działo, zostaliśmy z nielicznymi wyjątkami montownią a ośrodki produkcji jak ZAMECH w Elblągu sprywatyzowano i zaprzestano produkcji turbin, nie mówiąc o rozwoju tej gałęzi przemysłu. Zachodnie koncerny mają swoje centra badawczo-rozwojowe u siebie, technologii się nie odsprzedają konkurencji. Podobnie rzecz się miała z przemysłem budowy statków, jak to widać na przykładzie Stoczni Gdańskiej, którą wpierw doprowadzono do ruiny, sprzedano oligarsze z Donbasu, a ostatnio odkupiono i będzie się ją „reanimować”. Pytanie: gdzie są te kadry: biura konstrukcyjne, zaplecze naukowo-badawcze, przemysły towarzyszące?

Aż pojawiła się propozycja „Konstytucji dla Nauki”. Ma ona w krótkim czasie wyprowadzić naukę polską do czołówki europejskiej. Do tego potrzebne są oprócz ustawy konkretne działania w postaci wzmocnienia wyższych uczelni zapleczem naukowo-badawczym i wdrożeniowym w postaci instytutów PAN i resortowych. A w Gdańsku zlikwidowano Instytut Elektrotechniki O/

Gdańsk, który powstał na początku lat 50-tych ub. wieku na potrzeby gospodarki morskiej, obecnie rewitalizowanej. Do tego kadry z minionej epoki. Ponieważ istniała uzasadniona obawa, że przed jej wejściem w życie szereg osób skompromitowanych wystartuje w konkursach na stanowiska kierownicze, czy też występować będzie o odznaczenia państwowe, skierowałem pismo z prośbą o interwencję do Premiera. W odpowiedzi poinformowano mnie, że pismo przesłano do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z prośbą o ustosunkowanie się i udzielenie odpowiedzi, tak do Biura Premiera jak i do Fundacji Naukowo-Technicznej „Gdańsk”. Odpowiedź owszem, nadeszła, wymijająca. Widocznie istnieje obawa, że za bardzo „wytrzebią” układ panujący w PAN i na Uczelniach od lat.

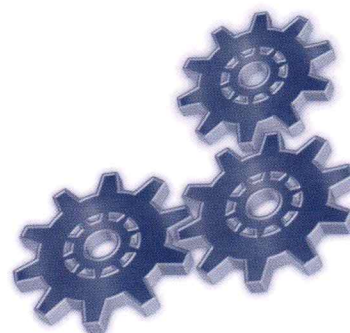
Istnieje jednak nadzieja, zwłaszcza po ostatnich zmianach w Rządzie, że żądania podnoszone z wielu stron doprowadzą do zmian w proponowanej ustawie o nauce, tak by mogła nazywać się „**KONSTYTUCJĄ DLA NAUKI**”.

ZESPÓŁ USŁUG TECHNICZNYCH POMORSKA RADA FSNT NOT W GDAŃSKU

Masz problem natury technicznej?

Zgłoś się do **Zespołu Usług Technicznych NOT**.

Dołożymy wszelkich starań by go rozwiązać!



Wykonujemy:

- ◆ Ekspertyzy, opinie i orzeczenia, oceny techniczne i odszkodowawcze
- ◆ Roczne i pięcioletnie kontrole budynków i budowli zgodnie z wymaganiami Prawa Budowlanego
- ◆ Nadzory inwestorskie
- ◆ Inwentaryzacje budowlane lokali, mieszkań i budynków
- ◆ Projekty i kosztorysy
- ◆ Instrukcje, dokumentacje techniczno-rozruchowe
- ◆ Badania i pomiary

Zapraszamy do kontaktu:

ekspertyzy@gdansk.enot.pl
tel. 790 731 224, 58/321 84 83
gdansk.enot.pl

Pomorska Rada FSNT NOT w Gdańsku
ul. Rajska 6, 80-850 Gdańsk